

**Sygn. akt: I ACa 1501/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Alicja Myszkowska</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Krystyna Golinowska (spr.)</b> <b>SO (del.) Barbara Bojakowska</b>
Protokolant:	stażysta Agnieszka Kralczyńska

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) - Z. M., (...) spółki jawnej z siedzibą w Z.

przeciwko T. W. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) T. W. z siedzibą w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 7 października 2013 r., sygn. akt X GC 13/13

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od T. W. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) T. W. z siedzibą w Ł. na rzecz (...) - Z. M., (...) spółki jawnej z siedzibą w Z. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 1501/13**

## UZASADNIENIE

Nakazem zapłaty z 16 listopada 2012 r. wydanym w postępowaniu nakazowym Sąd Okręgowy w Łodzi zobowiązał pozwanego T. W. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) T. W. w Ł. do zapłaty powodowi (...) Z. M., A. M.” Spółce Jawnej z/s w Z. kwoty 774.771,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek zarzutów pozwanego od tego nakazu Sąd Okręgowy w Łodzi zaskarżonym wyrokiem z 7 października 2013 r. uchylił nakaz zapłaty co do kwoty 2.058,56 zł oraz ustawowych odsetek od niej i w tym zakresie powództwo oddalił, a w pozostałym zakresie utrzymał nakaz zapłaty w mocy.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

Strony w ramach prowadzonej działalności gospodarczej 30 sierpnia 2011 r. zawarły umowę o roboty budowlane, której przedmiotem było m.in. wykonanie przez powódkę, jako wykonawcę, robót związanych z budową budynku mieszkalnego wielorodzinnego z garażem w parterze przy ul. (...) w Z. wraz z towarzyszącą infrastrukturą techniczną. Wykonawca (powód) zobowiązał się zakończyć prace i przekazać do odbioru końcowego przedmiot umowy, o którym mowa w jej treści do 25 czerwca 2012 r., natomiast za zakończenie prac będzie się uważało uzyskanie pozwolenia na użytkowanie budynku oraz garaży. Data dostarczenia przez powoda (Wykonawcę) całości dokumentacji powykonawczej, atestów na materiały i innych dokumentów niezbędnych do przekazania obiektu do użytkowania będzie datą zakończenia prac powoda wynikających z umowy. Strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 2.840.000 zł, przy czym jego zapłata miała się odbywać się fakturami przejściowymi. Fakturowaniu miały podlegać prace potwierdzone, których wartość wyliczono zgodnie z zaawansowaniem procentowym (rzeczowym) prac. Wykonawca był zobowiązany do przygotowania protokołów odbioru wykonanych robót oraz przekazania atestów materiałów wbudowanych. Zatwierdzone protokoły oraz atesty materiałowe miały stanowić podstawę do wystawienia faktur i być przedstawione Inspektorowi Nadzoru Inwestorskiego w celu akceptacji. Płatność za faktury, za wyjątkiem faktury końcowej, miała być dokonywana przez Zamawiającego w terminie 30 dni od daty złożenia faktury do Zamawiającego. Faktura końcowa na kwotę nie niższą aniżeli 300.000 zł brutto miała zostać wystawiona po bezusterkowym odbiorze z 60 dniowym terminem płatności i po spełnieniu warunków płatności jak dla faktur przejściowych. Podstawą do wystawienia faktury przez Wykonawcę miał być protokół robót zaakceptowany przez Inspektora Nadzoru i zatwierdzony przez P. K.. Faktura końcowa miała zostać wystawiona po sporządzeniu i podpisaniu protokołu odbioru końcowego przedmiotu umowy. Jednym z dwóch etapów odbioru przedmiotu umowy stanowić miał odbiór końcowy przedmiotu umowy. Gotowość do powyższego odbioru powód miał zgłosić pozwanemu po zakończeniu robót, wpisem do dziennika budowy i pisemnie do siedziby pozwanego, zaś pozwany w terminie 5 dni roboczych od daty otrzymania powiadomienia o gotowości zobowiązany był przystąpić do odbioru lub zgłosić brak gotowości z uzasadnieniem. Skierowanie sprawy o rozstrzygnięcia ewentualnego sporu do postępowania sądowego wymagało poprzedzenia próbą polubownego jego załatwienia, zaś sprawa miała zostać poddana właściwemu rzeczowo sądowi w przypadku nie rozwiązania sporu w drodze rokowań.

**1 czerwca 2012 r. sporządzony został protokół częściowy robót nr 8 wykonanych od 11 do 31 maja 2012 r. na kwotę 376.140 zł podpisany przez dyrektora ds. technicznych firmy pozwanego P. K., inspektora nadzoru inwestorskiego S. M. oraz kierownika robót A. M..**

**1 czerwca 2012 r. powód wystawił fakturę nr (...) na kwotę 376.140 zł brutto, płatną w terminie 45 dni, która 5 czerwca 2012 r. została przyjęta przez dyrektora ds. technicznych firmy pozwanego P. K..**

Powód do 25 czerwca 2012 r. zakończył realizację prac budowlanych określonych ww. umową w rozumieniu faktycznego ukończenia czynności budowlanych. 20 czerwca 2012 r. został dokonany wpis w Dzienniku Budowy stanowiący, że powód zakończył wszystkie roboty w budynku i zgłasza go do odbioru.

24 lipca 2012 r. sporządzony został protokół częściowy robót nr 9 wykonanych od 31 maja do 24 lipca 2012 r. na kwotę 385.320 zł podpisany przez pozwanego oraz inspektora nadzoru inwestorskiego S. M. i kierownika robót A. M..

24 lipca 2012 r. powód wystawił fakturę nr (...) na kwotę 385.320 zł brutto, płatną w terminie 60 dni, która została przyjęta i podpisana przez pozwanego.

1 sierpnia 2012 r. powód pisemnie zgłosił pozwanemu gotowość odbioru przedmiotowych robót budowlanych, które to pismo pozwany odebrał 6 sierpnia 2012 r.

25 września 2012 r. powód przekazał pozwanemu dokumenty odbiorowe dla budynku.

**24 października 2012 r. została wydana przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Z. decyzja dotycząca udzielenia (...) Sp. z o.o. pozwolenia na użytkowanie przedmiotowego budynku.**

**Pismem z 21 września 2012 r. pozwany potwierdził fakt zawarcia z powodem umowy z 30 sierpnia 2011 r., jak również wyraził akceptację dla wszystkich jej postanowień. Przesądowym wezwaniem z 3 października 2012 r. powód wezwał pozwanego do uiszczenia w terminie do 8 października 2012 r. zaległości objętych w/w fakturami VAT, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.**

Pismem z 14 listopada 2012 r. pozwany poinformował powoda o uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie budynku objętego umową stron i o przystąpieniu do odbioru końcowego w dniu 20 listopada 2012 r.

**W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne.**

Wskazał, iż między stronami istniało ważne zobowiązanie umowne dotyczące robót budowlanych (art. 647 k.c.), a strona powodowa wykonała swoją część, tj. obiekt zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej. Okoliczność ta wynika chociażby z faktu uzyskania przez pozwanego pozwolenia na użytkowanie objętego umową budynku. Natomiast pozwany wykonał swoje obowiązki jedynie częściowo - nie przystąpił bowiem w terminie, wynikającym z zapisu § 5 umowy, do odbioru końcowego robót i nie zapłacił pozostałej części wynagrodzenia należnego powodowi.

Sąd I instancji uznał, że dochodzone wynagrodzenie jest wymagalne. Co do należności wynikającej z faktury nr (...) wskazał, że faktura to została wystawiona przy zachowaniu wymogów z § 4 umowy i na podstawie prawidłowo sporządzonego protokołu odbioru. Zgodnie z zapisem § 4 pkt 5 należność ta winna być zapłacona w terminie 30 dni od daty złożenia faktury u pozwanego (co nastąpiło 5 czerwca 2012 r.) Skoro jednak powód wskazał późniejszy termin wymagalności tej należności (45 dni od daty wystawienia), kwotę tę Sąd Okręgowy uznał za wymagalną z upływem tego ostatniego terminu tj. z dniem 16 lipca 2012 r.

Co do pozostałej części należności Sąd Okręgowy nie podzielił twierdzeń pozwanego, że wierzytelność stwierdzona fakturą o nr (...) nie istnieje. Kwestie dochowania (bądź nie) formalności związanych z przekazaniem przez wykonawcę i odebraniem przez inwestora - wykonanego zgodnie z umową - przedmiotu umowy o roboty budowlane nie wpływają na kwestię istnienia wierzytelności z tytułu wynagrodzenia, a jedynie ewentualnie na zagadnienie jego wymagalności. Samo istnienie (powstanie) wierzytelności związane jest bowiem tylko i wyłącznie z faktem zawarcia umowy i jej wykonania przez wykonawcę.

Natomiast dla stwierdzenia czy wierzytelność ta była i w jakiej dacie wymagalna, koniecznym było ustalenie jakie okoliczności uznać należy za stanowiące o zakończeniu prac wykonywanych przez powoda i kiedy one zaistniały oraz z jaką datą i jakimi okolicznościami wiązać należy - na gruncie umowy - skutki w postaci odebrania jej przedmiotu.

W tym zakresie Sąd I instancji zwrócił uwagę na bezsporny fakt, iż powód zakończył realizację prac (w rozumieniu faktycznego ukończenia czynności budowlanych) do 25 czerwca 2012 r. Natomiast w tym terminie nie został dokonany odbiór końcowy prac, nie została zdana dokumentacja odbiorowa powodowi, ani nie uzyskano pozwolenia na użytkowanie przedmiotowego budynku, którego prace budowlane dotyczyły.

Uznał też, że protokół częściowego odbioru robót z 25 lipca 2012 r. nie może być potraktowany jako ich odbiór końcowy. Nie ma przy tym znaczenia kto go podpisał. Co prawda zgodnie z umową winien to zrobić P. K., ale skoro pozwany nie podważył skutecznie zarzutu powódki, że osoba ta jest jego byłym pracownikiem, to podpis samego

pozwanego uznać należy za równie skuteczny. Warunkiem przeprowadzenia odbioru końcowego było jednakże zakończenie prac i zgłoszenie gotowości odbioru - to ostatnie wpisem do dziennika budowy i osobnym pismem.

Co prawda według § 2 pkt. 2 umowy za zakończenie prac uważa się uzyskanie pozwolenia na użytkowanie budynku oraz garaży, lecz zgodnie z § 8 pkt. 9 umowy, data dostarczenia przez powoda (Wykonawcę) całości dokumentacji powykonawczej, atestów na materiały i innych dokumentów niezbędnych do przekazania obiektu do użytkowania będzie datą zakończenia prac wynikających z umowy. Według Sądu Okręgowego, w umowie istniały zatem dwa odrębne postanowienia traktujące o momencie, który uznawany jest za zakończenie prac (uzyskanie pozwolenia na użytkowanie budynku lub data dostarczenia przez powoda dokumentacji powykonawczej) pozostające w wewnętrznej sprzeczności, a ponadto niezgodne kolejnością procesu budowlanego, gdzie najpierw następuje zakończenie prac, a później ich odbiór. Ponadto uzyskanie pozwolenia na użytkowanie jest niezależne od wykonawcy.

Sąd I instancji podniósł, że powód nie wystosował do pozwanego żadnego pisemnego wezwania do dokonania odbioru prac do 25 lipca 2012 r. (daty podpisania omawianego protokołu), jak również nie zdał dokumentacji powykonawczej. Dopiero 1 sierpnia 2012 r. zgłosił pozwanemu pisemnie gotowość odbioru końcowego wykonanych prac, które dotarło do niego 6 sierpnia 2012 r. Zgodnie zaś z § 5 pkt 3 umowy pozwany w terminie 5 dni roboczych od daty otrzymania powiadomienia o gotowości zobowiązany był przystąpić do odbioru lub zgłosić brak gotowości z uzasadnieniem. Pozwany nie przystąpił do odbioru prac, ani nie zgłosił braku gotowości wraz z uzasadnieniem we wskazanym terminie, co skutkowało uznaniem, że w tym momencie to on nie wypełnił ciążącego na nim obowiązku i sam popadł w zwłokę.

Powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego, uprawniało powoda do wystawienia faktury końcowej w oparciu o zapis § 4 pkt 6 i § 5 pkt 4 umowy. Skoro bowiem taki protokół był już sporządzony, choć zatytułowany jako „protokół częściowy”, wystawienie kolejnego protokołu (przy bezczynności zamawiającego) było zbędnym formalizmem.

Od chwili, gdy upłynął wskazany wyżej termin do przystąpienia do odbioru przez inwestora, odbiór ten można więc traktować jako dokonany ze wszystkimi tego skutkami (w tym również w zakresie przekazania dokumentacji powykonawczej). Zdanie tej dokumentacji dopiero 25 września 2012 r. obciąża pozwanego, który nie wskazał żadnych okoliczności usprawiedliwiających nieprzystąpienie do odbioru po wezwaniu z 6 sierpnia 2012 r.

Ponieważ pozwany odebrał i podpisał osobiście fakturę nr (...), którą to fakturę niewątpliwie uznać należy za fakturę końcową, to z tą też chwilą (czyli 11 sierpnia 2012 r.) spełnione zostały, wynikające z § 4 pkt 6 umowy, przesłanki rozpoczęcia biegu terminu płatności tejże faktury. Wskazany termin upłynął 10 października 2012 r., a więc dzień przed wytoczeniem powództwa.

Sąd I instancji uznał też, że na kwestię wymagalności należności z obu faktur objętych pozwem nie ma wpływu zarzut niewyczerpania drogi polubownego załatwienia sporu. Zapisy § 14 i 15 umowy nie stanowią bowiem zapisu na sąd polubowny i nie mogą przesądzać o czasowej nawet niedopuszczalności drogi sądowej.

Sąd Okręgowy uznał także za zasadne żądanie odsetek w tym skapitalizowanych (art. 481 § 1 i 2 k.c.), za wyjątkiem odsetek przed 11 października 2012 r., w zakresie których nakaz zapłaty został uchylony a powództwo oddalone.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części utrzymującej nakaz zapłaty w mocy i zarzucając:

- 1) nierozpoznanie istoty sprawy, w zakresie zgłoszonego braku wymagalności dochodzonego żądania z uwagi na nie podjęcie przez powoda próby polubownego załatwienia sporu, przewidzianego w § 14 umowy z 30 sierpnia 2011 r.,
- 2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 455 in principio w zw. z art. 354 § 1 i § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy brak było przesłanek wymagalności żądania w zakresie kwot objętych fakturą nr (...) - wobec nie spełnienia warunków umownie przewidzianych, jak również wobec nie sporządzenia protokołu odbioru końcowego.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, względnie - zmianę wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty w całości oraz oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które nie są kwestionowane przez skarżącego.

Chybiony jest najdalej idący zarzut nierozpoznania istoty sprawy, który skarżący wiąże z rzekomym nieodniesieniem się przez Sąd I instancji do zarzutu przejściowej niedopuszczalności drogi sądowej, która miałaby wynikać z porozumienia zawartego w umowie stron o charakterze pactum de non petendo.

Po pierwsze Sąd Okręgowy do tego zarzutu się odniósł i dał temu wyraz na str. 1-11 pisemnych motywów rozstrzygnięcia.

Po wtóre czasowa niedopuszczalność drogi sądowej zachodzi wówczas, gdy istnieje przepis szczególnie uzależniający wniesienie pozwu do sądu powszechnego od podjęcia pewnych czynności bądź wyczerpania określonego trybu o charakterze reklamacyjnym, mediacyjnym bądź administracyjnym.

W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie wskazała żadnego takiego przepisu szczególnego, z którego niedopuszczalność ta miałaby wynikać.

Wprawdzie skarżący powoływał się na zapis w umowie stron o charakterze pactum de non petendo, tyle tylko, że skutkiem naruszenia takiego zobowiązania nie może być odrzucenie pozwu czy też oddalenie powództwa, ale wyłącznie odpowiedzialność kontraktowa dłużnika. Konstrukcja pactum de non petendo jest znana w piśmiennictwie prawniczym, w którym nie ma sporu, że tego rodzaju zobowiązanie jest dopuszczalne w ramach swobody umów (por. M. Pyziak-Szafnicka [w:] System Prawa Prywatnego, Tom 6, Prawo zobowiązań - część ogólna, Rozdział VIII. Wygaśnięcie zobowiązań, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2009, s. 1219 i wskazana tam literatura). Pomijając sporny problem skutku takiego, ważnie podjętego zobowiązania, nie może jednak budzić zastrzeżeń pogląd, że w niektórych przypadkach umowa, w której wierzyciel zobowiązuje się do niedochodzenia wierzytelności gwarantowanej ustawowo, może stać w sprzeczności z celem takiej regulacji, naruszać konstytucyjne prawo do sądu i z tego powodu powinna być uznana za nieważną w myśl art. 58 § 1 k.c.

Niezależnie od powyższego, w rozpoznawanej sprawie zobowiązanie stron wyrażone w umowie - co do wymogu poprzedzenia skierowania sprawy do sądu próbą polubownego załatwienia sporu - jest na tyle ogólne i wieloznaczne, że trudno ustalić, jaki konkretnie obowiązek spoczywa na stronach. Przede wszystkim nie wiadomo, jakich czynności miałby się podjąć dłużnik, aby wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią, zamiarem obu stron i celem umowy.

Nie ulega też wątpliwości, że strony nie zawarły skutecznego zapisu na sąd polubowny w rozumieniu art. 1154-1217 k.p.c., którego istnienie - w razie podniesienia zarzutu zapisu na sąd polubowny przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy - uzasadnia odrzucenie pozwu w oparciu o art. 1165 § 1 k.p.c. Sformułowanie zawarte w umowie stron: „próbą polubownego załatwienia sporu” nie spełnia wymogu nałożonego we wskazanych przepisach.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia prawa materialnego. Podzielić należy ocenę Sądu I instancji, że dochodzone pozwem roszczenie istnieje i jest wymagalne, przynajmniej na datę wyrokowania - art. 316 § 1 k.p.c.

Niewymagalności czy też nieistnienia roszczenia o wynagrodzenie objęte fakturą nr (...) i opierające na kwotę 385.320 zł skarżący upatruje w tym, że powód nie dochował warunków umownych do wystawienia faktury końcowej, bo

protokół odbioru prac nie został zaakceptowany przez P. K., tylko osobiście przez pozwanego, nie został załączony do pozwu protokół końcowego przedmiotu umowy oraz wymagalność z tytułu faktury końcowej wynosi 60 dni po dokonaniu bezusterkowego odbioru.

U podstaw argumentacji skarżącego tkwi podstawowy błąd polegający na niedostrzeżeniu specyfiki procesu budowlanego, który rządzi się określonymi zasadami i chronologią. Zwrócił na to uwagę Sąd Okręgowy podając, że najpierw następuje wykonanie robót budowlanych, następnie ich odbiór a w końcu uzyskanie przez inwestora pozwolenia na użytkowanie obiektu (w tej kolejności). W sytuacji zatem, gdy pewne formalne wymogi obowiązujące między stronami na danym etapie procesu budowlanego nie zostały dopełnione, ale doszło do realizacji kolejnych etapów i finalnie inwestor może zgodnie z prawem korzystać z przewidzianego umową stron obiektu, to nie można uznać, że z tej przyczyny wykonawca nie może żądać wynagrodzenia za wykonane prace.

Potwierdzeniem tego jest szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów powszechnych.

W sytuacji gdy wykonawca zgłosił zakończenie robót budowlanych wykonanych zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej zamawiający jest zobowiązany do ich odbioru (art. 647 k.c.). W protokole z tej czynności stanowiącym pokwitowanie spełnienia świadczenia i podstawę dokonania rozliczeń stron, niezbędne jest zawarcie ustaleń co do jakości wykonanych robót, w tym ewentualny wykaz wszystkich ujawnionych wad z terminami ich usunięcia lub oświadczeniem inwestora o wyborze innego uprawnienia przysługującego mu z tytułu odpowiedzialności wykonawcy za wady ujawnione przy odbiorze. Odmowa odbioru będzie uzasadniona jedynie w przypadku, gdy przedmiot zamówienia będzie mógł być kwalifikowany jako wykonany niezgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej lub wady będą na tyle istotne, że obiekt nie będzie się nadawał do użytkowania (wyrok SN 7 marca 2013 r., II CSK 476/12, LEX nr 1314394).

Już samo zgłoszenie robót do odbioru, aktualizuje obowiązek przystąpienia przez inwestora do czynności odbiorowych. Inwestor od dokonania tej czynności może się uchylić, ale tylko poprzez wskazanie obiektywnie istniejących i osadzonych w treści umowy bądź przepisach prawa przyczyn, czyniących to zgłoszenie nieskutecznym. W sytuacji faktycznego przyjęcia robót przez zamawiającego, nie może on zwalczać żądania zapłaty wynagrodzenia z tej tylko przyczyny, że nie został sporządzony - nawet przewidziany w umowie - formalny protokół ich odbioru. Okolicznością, której znaczenia dla określenia aktualizacji obowiązku zapłaty wynagrodzenia nie sposób przecenić, jest w takiej sytuacji fakt przejścia przez inwestora obiektu wraz ze wszystkimi wykonanymi robotami, zwłaszcza w sytuacji rozpoczęcia w nim prowadzenia normalnej działalności gospodarczej. Z tym zdarzeniem wiązać należy skutek odbioru, w rozumieniu art. 647 k.c. (wyrok SA w Szczecinie z 25 lipca 2012 r., I ACa 276/12, LEX nr 1237834).

W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji słusznie przyjął, że to pozwany był w zwłoce w odbiorze robót wykonanych przez powoda, o czym został powiadomiony pisemnie przez powoda pismem doręczonym 6 sierpnia 2012 r. Orzecznictwo w tej mierze jest nawet bardziej liberalne - w wyroku z 22 czerwca 2007 r., V CSK 99/07 (OSP 2009/1/7) SN zaaprobował pogląd, iż samo istnienie zapisu dokonanego przez wykonawcę w dzienniku budowy o gotowości do odbioru budynku, nakładało na inwestora obowiązek dokonania czynności odbiorczych. Z powyższego wynika, że wykonawca może wykazywać faktyczną datę zakończenia robót wszystkimi dokumentami, które dany fakt potwierdzają, nie tylko i wyłącznie protokołem odbioru końcowego robót.

W sprawie jest też bezsporne, że w odniesieniu do przedmiotowego obiektu została wydana decyzja o pozwoleniu na jego użytkowanie. Art. 57 ust. 1 ustawy z 7 lipca 1994 r. Prawo Budowlane (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 ze zm.) zawiera wyliczenie dokumentów, jakie inwestor powinien załączyć do zawiadomienia o zakończeniu budowy obiektu budowlanego lub wniosku o udzielenie pozwolenia na użytkowanie. Są nimi m.in.: oryginał dziennika budowy; oświadczenie kierownika budowy o zgodności wykonania obiektu budowlanego z projektem budowlanym i warunkami pozwolenia na budowę oraz przepisami i o doprowadzeniu do należytego stanu i porządku terenu budowy, a także - w razie korzystania - drogi, ulicy, sąsiedniej nieruchomości, budynku lub lokalu; oświadczenie o właściwym zagospodarowaniu terenów przyległych, jeżeli eksploatacja wybudowanego obiektu jest uzależniona od ich odpowiedniego zagospodarowania; protokoły badań i sprawdzeń; inwentaryzację geodezyjną powykonawczą;

potwierdzenie, zgodnie z odrębnymi przepisami, odbioru wykonanych przyłączy; kopię świadectwa charakterystyki energetycznej budynku, z zastrzeżeniem art. 5 ust. 7. Charakter tych dokumentów, treść oraz moment ich wytworzenia dostatecznie dowodzi w niniejszej sprawie, że do odbioru końcowego obiektu objętego umową stron rzeczywiście musiało dojść. Gdyby nie to, inwestor nie mógłby korzystać z tego obiektu na podstawie pozwolenia wydanego w postępowaniu administracyjnym.

Nietrafnie również skarżący wywodzi, że termin płatności faktury końcowej wynosił 60 dni po dokonaniu bezusterkowego odbioru, który to termin – jego zdaniem - nie upłynął. Sąd I instancji prawidłowo wyliczył, że od upływu 5-dniowego terminu zapoczątkowanego zgłoszeniem gotowości do odbioru (pismo doręczone pozwanemu 6 sierpnia 2012 r.) rozpoczął się bieg terminu 60 dni do zapłaty za fakturę, który minął dokładnie 9 października 2012 r. – a za okres wcześniejszy Sąd Okręgowy oddalił powództwo o odsetki.

Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Na podstawie w art. 98 w zw. z art. 108 k.p.c. orzeczono o kosztach postępowania apelacyjnego, w skład których weszło wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej ustalone w oparciu o § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ... (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).